



# Spadające gwiazdy

Dorota Pisarek

*Spadające gwiazdy* to zbiór myśli i uczuć posklejanych słowami oraz przeplecionych wrażliwością jak wstążką. Wiersze powstały na różnych etapach życia autorki, opowiadają o rozterkach i towarzyszących im emocjach, których doświadczała podczas zmieniającej się codzienności. Każdy utwór to zupełnie inna historia: można ją pokochać albo pokłócić się o nią. Nieważne, kim jesteś, co robisz w życiu i dlaczego trzymasz ten tomik w rękach – po prostu go przeczytaj.



**Dorota Pisarek** (ur. 2003 r.) dorastała w niewielkiej miejscowości Grabów nad Pilicą. Ukończyła LXXV LO im. Jana III Sobieskiego w Warszawie na kierunku medialno-filmowym. Studiuje zarządzanie na Uniwersytecie Warszawskim, jednocześnie pracując i próbując odnaleźć się w życiu dorosłych, mimo że wewnętrzne dziecko nie daje za wygraną. Ma duszę marzycielki, ale w życiu stara się być realistką.

**Sorus**

PRZEJDŹ  
do księgarni online:  
[www.sorus.pl](http://www.sorus.pl)

Dorota Pisarek

# Spadające gwiazdy

  
Sorus

Redaktorka prowadząca  
Agata Sikorska-Olszowa

Redakcja  
Izabela Dachtera-Walędziak

Projekt okładki  
Julia Filip

Skład  
Maciej Torz

Copyright © by Dorota Pisarek 2024  
Copyright © by Sorus 2024

Wydanie I, Poznań 2024

ISBN 978-83-67737-33-3

**Wydaj z nami swoją książkę!**

[www.sorus.pl/dlaautorow](http://www.sorus.pl/dlaautorow)

**Wydawnictwo Sorus**

Księgarnia internetowa: [www.sorus.pl](http://www.sorus.pl)

**Przygotowanie, druk i dystrybucja**

DM Sorus sp. z o.o.

ul. Bóżnicza 15/6, 61-751 Poznań tel.

+48 61 653 01 43

[sorus@sorus.pl](mailto:sorus@sorus.pl)

*Jeśli trzymasz w rękach tę książkę, to wiedz,  
że jedno z moich największych marzeń już się spełniło.*



\*\*\*

Kiedy spojrzałam na kogoś inaczej,  
Kiedy zaczęłam się wstydić, że płacę,  
Kiedy swym wzrokiem wszystkich chciałam mierzyć,  
Wtedy przestałam komukolwiek wierzyć.

Kiedy słyszałam, że nie jestem mała,  
Więc nie powinnam się tak zachowywać,  
Wtedy wiedziałam – jestem całkiem sama,  
A co najgorsze – muszę to ukrywać.

Kiedy zapomniałam imienia swej lalki,  
Kiedy stwierdziłam, że ona nie żyje,  
Kiedy nie weszły różowe koralki  
Na moją szerszą niż wcześniej szyję.

Kiedy pytanie obcego mężczyzny,  
Dlaczego jest smutny, wydało się dziwne,  
I kiedy wszystkie przyjazne twarze  
Stały się tylko zadbane i słynne.

Kiedy zachciałam garderoby nowej,  
I żeby zła wróżka w bajce przeżyła,  
Złamał się zamek z waty cukrowej  
I rakieta z kartonu nie odpaliła.

Kiedy stanęłam twardo na ziemi,  
Uznałam, że nic nigdy tego nie zmieni.  
I mimo że zrobiłam krok ku dorosłości,  
To kosmos jest dalej niż za dziecinności.

\*\*\*

Marzenia dziewczynki w ciele nastolatki –  
Pewnie dlatego nikt mnie nie lubi.  
Ja z sentymentem trzymam swe lalki.  
Może dlatego świat wciąż mnie gubi?

Wiecznie dziecinna, nieokrzesała,  
Ciągłe na świat spoglądam niewinnie,  
Wierzę, że dobro kiedyś powróci  
I z głową w chmurach zawsze gdzieś ginę.

I nie udaję, że jestem dorosła,  
Że zjadłam wszystkie światła rozumu.  
Wierzę i marzę, i mam nadzieję,  
I nie uraża to mojej dumy.

I jestem przez to wiele bogatsza,  
Świetnie pracuje mi wyobraźnia,  
Więc mogę myśleć, że jestem elfem  
Lub że dla kogoś mogę być ważna.